

30 stycznia 2022 r. – 33. rocznica śmierci ks. Stanisława Suchowolca

W nocy z 29 na 30 stycznia 1989 r. w sfigowanym pożarze plebanii przy kościele Niepokalanego Serca Maryi w Dojlidach zginął kapelan białostockiej „Solidarności” – ksiądz Stanisława Suchowolec. Miał wówczas 31 lat. Bezpośredni sprawcy tego czynu nigdy nie zostali wykryci, ale według ustaleń Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) ksiądz Suchowolec został zamordowany wskutek działania funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa (SB).

Pierwszym miejscem posługi ks. Stanisława Suchowolca była parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Suchowoli – rodzinna parafia ks. Jerzego Popiełuszki, który stał się dla niego wzorem kapłana.

Wzorem dla niego był ks. Popiełuszko

Po śmierci ks. Popiełuszki z rąk SB w 1984 r., ks. Suchowolec zaczął w Suchowoli organizować patriotyczne msze w intencji ojczyzny. Przed kościołem wznosił krzyż upamiętniający ks. Jerzego. Na pobliskim cmentarzu z jego inicjatywy zbudowano symboliczny grób zamordowanego duchownego. Swoją działalność kontynuował po przeniesieniu do parafii w Dojlidach w Białymstoku w lipcu 1986 r. Wygłaszał kazania, których treść kolportowały środowiska opozycyjne, nagrywano je i zapisywano.

Na celowniku SB

Działalność ks. Suchowolca natychmiast wzbudziła zainteresowanie SB. Był podsłuchiwany, trzykrotnie został pobity przez „nieznanych sprawców”. Zorganizowano również zamach na jego życie. Samochód, którym miał jechać do Lublina, został uszkodzony. W wypadku ranny został jego kolega, który wbrew wcześniejszym planom pożyczył go od księdza. Próbowano też podpalić dom zamieszkiwany przez jego rodziców.

22 stycznia 1989 r. wstrząsnęła nim informacja o zamordowaniu w Warszawie ks. Stefana Niedzielaka. W reakcji na tę wiadomość powiedział, że wokół niego również zaciska się pętla. Prawdopodobnie w tym czasie dowiedział się, że jeden z jego najbliższych współpracowników donosi esbecji. Tę informację przekazał mu kpt. Tomasz Marowicz z białostockiej SB, który kilka dni po tym nagle zmarł.

Zbrodnicze podpalenie i zabójstwo

Ks. Stanisław Suchowolec zginął w nocy z 29 na 30 stycznia 1989 r. w pożarze swojej plebanii. Władze PRL niemal natychmiast podały jako powód jego śmierci – zeznania. Tymczasem w 1991 r., po zasięgnięciu nowej opinii biegłych, Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku oceniła, że pożar plebanii był podpaleniem i doszło do zabójstwa.

Z kolei według ustaleń pionu śledczego IPN, ks. Suchowolec był jedną z ofiar istniejącej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych PRL w latach 1956–1989 tajnej komórki, której funkcjonariusze dokonywali zamachów na duchownych i działaczy opozycji.

8 sierpnia 2008 r. ks. Stanisław Suchowolec został przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

źródło: www.dzieje.pl

opr. Jerzy Górko

red.: Barbara Likowska-Matys

